

Prof. UG dr hab. Anna Dobaczewska  
Wydział Prawa i Administracji UG  
Zakład Prawa Gospodarczego Publicznego

Gdańsk, 3 września 2018 r.

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

pani magister Aleksandry Kluczewskiej - Rupki

pt. *”Reforma nadzoru nad rynkiem finansowym Unii Europejskiej w reakcji na kryzys gospodarczy. Problematyka prawna.”*

#### **1. Wybór tematu i metod badawczych pracy**

Wskazane przez Panią magister Aleksandrę Kluczewską –Rupka pole prac badawczych i cel pracy, koncentrujący się na zmianach rozwiązań instytucjonalnych nadzoru nad rynkiem finansowym UE pod wpływem doświadczeń ostatniego kryzysu gospodarczego uznać należy za prawidłowy i niezwykle aktualny. Mimo starań poprawienia skuteczności nadzoru nad instytucjami finansowymi bezpośrednio po ujawnieniu kryzysu 2007-2009 nie udało się bowiem wypracować rozwiązań spełniających wiele zróżnicowanych oczekiwań. Prace legislacyjne są w istocie nadal w toku, i to częściowo na ich podstawie Doktorantka oparła swe badania naukowe.

Skuteczny nadzór nad instytucjami finansowymi ma ogromne znaczenie dla stabilnej gospodarki ale i ma niebywałe znaczenie społeczne, co zwiększa doniosłość ujętej w pracy problematyki. Zagadnienia zawarte w pracy koncentrują się nad prawną regulacją nadzoru jako kwestii o znaczeniu publicznoprawnym. Prawidłowa regulacja prawna nadzoru na poziomie unijnym, oznaczenie prawidłowych do tego podstaw prawnych, przyjęcie rozwiązań zintegrowanych i skorelowanych z nadzorem we wszystkich państwach członkowskich jest zagadnieniem ważkim. Nie budzi więc wątpliwości ani ujęcie tematu ani jego ogólne znaczenie. Doktorantka w

swej dysertacji stawia dwie główne hipotezy badawcze, a mianowicie: iż, nasuwają się poważne wątpliwości co do istnienia podstaw prawnych nadania Europejskiemu Bankowi Centralnemu szerokich uprawnień nadzorczych, co to z kolei stawia pod znakiem zapytania legalność przyjętej struktury nadzoru, w szczególności zaś tworzenia unii bankowej; oraz, że nowa instytucjonalna struktura nadzoru nad rynkiem finansowych powoduje zagrożenie naruszenia pierwotnego prawa europejskiego oraz zasady równowagi instytucjonalnej.

Doktorantka oparła swoją pracę przede wszystkim na analizie formalno-dogmatycznej prawa Unii Europejskiej oraz wzbogaciła swe rozważania o tezy wynikające z bogato reprezentowanego orzecznictwa TSUE. Jest to w kontekście obranego tematu wybór naturalny i wystarczający, choć niewątpliwie rozszerzenie analizy prawnoporównawczej byłoby z korzyścią dla całości pracy doktorskiej. Doktorantka zawiesiła sobie wysoko poprzeczkę odnosząc się do rozwiązań projektowanych lub dopiero co uchwalonych, których oceny dokonać niełatwo jak i trudno wysnuć co do nich wnioski *de lege ferenda*.

## **2. Ocena rozprawy doktorskiej i wiedzy teoretycznej Doktorantki**

Praca została podzielona na sześć rozdziałów, a przyjęty przez Autorkę układ pracy jest adekwatny do prezentowanych zagadnień. Podział pracy odzwierciedla główne pola i zagadnienia badawcze składające się na tematykę rozprawy i poszczególne części unii bankowej. Jako pierwsze zostały scharakteryzowane kluczowe dla pracy pojęcia: „europejskiego rynku finansowego”, „stabilności finansowej” oraz „nadzoru” (finansowego). Za trzon pracy Doktorantka przyjęła rozważania odnoszące się do europejskiego rynku finansowego jako jednolitego obszaru, tożsamego z obszarem Unii Europejskiej, na którym przeprowadzane są różne transakcje finansowe ( w tym bankowe, ubezpieczeniowe, giełdowe), i który stanowi nierozzerwalny element rynku wewnętrznego. O ile w pełni można zgodzić się z takim rozumieniem tego pojęcia, to konsekwentnie sprzeciw budzi używanie przez Autorkę terminu „rynków finansowych” w liczbie mnogiej (np. s. 39,45,50). Nie mam natomiast większych zastrzeżeń do wywodów określających pojęcie (zakres i znaczenie) nadzoru, któremu Doktorantka poświęciła wiele uwagi. Na s. 36 Doktorantka słusznie zastanawia się, czy „ustalenie treści tego terminu za pomocą aparatury pojęciowej znanej prawu krajowemu” byłoby właściwe, skoro jest to instytucja wrastająca w unijny porządek prawny. Jednak nie bez racji byłoby przytoczenie choćby przykładowe ewentualnej różnorodności rozumienia tego

pojęcia w różnych porządkach prawnych. Podzielam natomiast w pełni jej zapatrywania, że jest to pojęcie niezależne i autonomiczne na gruncie prawa unijnego, co w konsekwencji pozwala na budowanie struktur i kompetencji właściwego organu w oderwaniu od modeli krajowych. Proces harmonizacji nadzoru rozpoczął się już bowiem na wcześniejszych etapach budowy rynku wewnętrznego. Ale już twierdzenie Doktorantki, iż uzasadnione jest oparcie nadzoru nad instytucjami finansowymi o kryteria nie tylko legalności, to jest również gospodarności, celowości czy skuteczności wydaje się dyskusyjne (s. 38). Inaczej należy bowiem oceniać sprawowany nadzór w stosunkach wewnątrzadministracyjnych, a inaczej nad sferą gospodarki wolnorynkowej.

Autorka odnosi się również w swych rozważaniach do i rozdzielenia kompetencji nadzorczych i do prowadzenia polityki pieniężnej, oraz do takich pojęć jak nadzór skonsolidowany, ostrożnościowy. Wywody w tym zakresie stanowią odzwierciedlenie poglądów doktryny krajowej. Natomiast opisując modele nadzoru nad rynkiem finansowym Autorka odnosi się także do literatury obcej. W sposób klarowny wskazuje na wady i zalety różnorodnych rozwiązań w ramach nadzoru zintegrowanego. Ciekawe wnioski wysuwa natomiast Autorka rozważając zasadność ustanowienia systemu nadzoru finansowego rozdzielającego nadzór mikroostrożnościowy i makroostrożnościowy.

W tych fragmentach, w których rozważania Doktorantki odnoszą się do roli banku centralnego w sprawowaniu nadzoru bankowego i prezentują stopień zintegrowania nadzoru we wszystkich państwach członkowskich UE przed kryzysem, można było w moim przekonaniu krótko odnieść się do konstrukcji istniejącej w Polsce w latach 1990tych, a mianowicie do GINB, zintegrowanym ze strukturą NBP. Wzbogaciłoby to całość rozważań, zwłaszcza tej części rozprawy, która prezentuje reformę nadzoru finansowego w Polsce w okresie przed kryzysem.

Doktorantka na kartach kolejnych rozdziałów prawidłowo szereguje i szczegółowo omawia kolejne etapy wprowadzania w życie regulacji prawnych nadzoru nad rynkiem finansowym w odpowiedzi na kryzys gospodarczy. Od genezy idei integracji, przez budowę rynku wewnętrznego, Plan Działania w Zakresie Usług Finansowych i przerwana kryzysem realizację Białej Księgi w sprawie polityki usług finansowych. Doktorantka wskazuje na czynniki umożliwiające integrację rynku, upatrując ich w procesach globalizacji, ustanowieniu wspólnej waluty oraz w jednolitych ramach prawnych świadczenia usług finansowych. Podzielam jej opinię, że przyjęte bezpośrednio po kryzysie zmiany nie były oparte na jednolitym założeniu, nie stanowiły przemyślanej „akcji”, a raczej „reakcję” – podjętą pod presją

czasu i presją społeczną, oczekiwaniami, aby uczynić cokolwiek, co pozwoli uniknąć podobnych kryzysów w przyszłości. Założenia zaniechanej w realizacji Białej Księgi miały jednak i tak dość ogólny charakter, nie zawierały konkretnych propozycji działania na wypadek sytuacji kryzysowych. Kryzys gospodarczy stał się natomiast impulsem, ale i dowodem na to, iż wcześniej wypracowane formuły nadzoru nie były dostateczne i nie gwarantowały stabilności finansowej. Dlatego konieczne stało się niezwłoczne dokonanie zmian w sposobie sprawowania nadzoru.

Ciekawe i dające dowód dobrego orientowania się Doktorantki w temacie stanowią rozważania o roli jaką odgrywała procedura Lamfallussy'ego, oraz opis jej zalet czy wad. Zwłaszcza w tych fragmentach, w których Doktorantka stawia diagnozę co do przyczyn braku głębszej harmonizacji, niedostatkach płynących z budowania „wspólnej kultury nadzoru” jako systemu dobrowolnego i w których weryfikuje poprawność konkluzji zawartych w komunikacie Komisji Europejskiej z 2007r. Nadal honorowana wówczas była zasada minimalnej harmonizacji i wzajemnego uznawania, a kraje członkowskie nastawione były na indywidualizowanie regulacji krajowych. Podobnie jak w przypadku innych organów krajowych, założono dalsze istnienie sieci organów krajowych (Komitet Europejskich Organów Nadzoru Bankowego jako organ doradczy). Doktorantka odnosi się też do roli pełnionej w owym okresie przez krajowe organy nadzoru i banki centralne, ale w jej wywodach zabrakło (s. 90) podania przyczyn, dla których uznała iż implementacja przepisów dyrektyw UE odbywała się z naruszeniem prawa unijnego. Zwłaszcza, że (jak sama konstatuje) komitety specjalizacyjne poziomu II i III powstały na mocy decyzji KE, i nie wydawały wiążących aktów prawnych; zabrakło im uprawnień dyscyplinujących krajowe organy nadzoru. Autorka nie podaje też jakich dokładnie dyrektyw dotyczyć miałyby stawiany przez nią zarzut braku legalności implementacji. Tak skrót myślowy nie powinien mieć miejsca w rozprawie naukowej. Pewien niedostatek czytelnik może odczuć czytając o zmianie kierunku procesu tworzenia europejskiego rynku finansowego. Doktorantka nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny na czym ta zmiana miałaby polegać.

Z kolei na aprobatę zasługują ciekawe i dogłębne spostrzeżenia stawiające pod znakiem zapytania konkluzje zawarte w komunikacie Komisji, jakoby ogólne zamierzenia zawarte w procedurze Lamfallussy'ego należało ocenić jako wystarczające (s. 90 i nast.). Docenić należy także samodzielność Autorki w wysnuwaniu wniosków, jednak nie można się oprzeć wrażeniu, iż w tej części pracy odwołania do literatury (w tym zagranicznej) dokonującej oceny tychże rozwiązań z

perspektywy stanu przed kryzysem gospodarczym są nader skąpe. Stanowi to widoczny niedostatek pracy.

Kolejną płaszczyzną analizy normatywnej Doktorantki jest proces harmonizacji i prezentacja aktów prawnych tworzących pakiety nadzorcze w sektorach bankowości, ubezpieczeń i usług inwestycyjnych. W odniesieniu do tego fragmentu za niezbyt fortunny uważam zabieg nadania podrozdziałom III. 2.6.1 – 2.6.4 formy wyłącznie tabelarycznej, i pozostawienia procesów legislacyjnych w przedmiocie harmonizacji bez jakiegokolwiek komentarza ze strony Doktorantki.

Autorka prezentuje w swej rozprawie także uwagi dotyczące związków pomiędzy kryzysem gospodarczym a nowopowstałą koncepcją budowy nadzoru nad europejskim rynkiem finansowym. Ta część pracy – odwołująca się do reformy de Larosiere'a ma w dużej mierze charakter wyłącznie deskryptywny.

Dużo lepiej wypadają treści zawarte w rozdziale IV na temat podstaw i charakteru prawnego Europejskiego Systemu Nadzoru Finansowego, a zwłaszcza charakteru prawnego agencji unijnych i przyznawanych im kompetencji, w kontekście zasady równowagi instytucjonalnej oraz zastosowania norm art. 114 i 115 TFUE. Czytelnik odnajdzie w tej części pracy szeroką prezentację przepisów i argumentacji odnoszącej się do podstaw prawnych reformy instytucjonalnej, czyli do kluczowego zagadnienia, rozwikłania którego podjęła się Doktorantka w rozprawie. Podkreślić należy, że Autorka czyni to w sposób uporządkowany i prawidłowy.

Sporą część pracy stanowią rozważania Autorki dotyczące celu i zadań Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego w zakresie nadzoru makroostrożnościowego. I tę część dysertacji uznać należy za wartościową. Cenna jest również dokonana przez Doktorantkę analiza rozwiązań instytucjonalnych nadzoru makroostrożnościowego we wszystkich państwach UE. Dającym się natomiast zauważyć brakiem jest pominięcie próby własnej oceny, który z prezentowanych modeli jest, zdaniem Autorki, skuteczniejszy i lepiej odpowiadający potrzebom nadzoru paneuropejskiego. Podobnie jeśli chodzi o brak stanowiska wobec rozwiązań polskich polegających na przyznaniu Komitetowi Stabilności Finansowej prawa do wydawania rekomendacji, czy wyrażania „stanowiska” wobec instytucji finansowych. W tym miejscu nie sposób przemilczeć, iż Doktorantka pisząc o „nowych regulacjach”, czy „nowej ustawie” ani razu nie odwołuje się do konkretnego aktu prawnego, pozostawiając domysłem czytających faktyczne źródło do którego się odnosi.

Prezentując ramy instytucjonalne nadzoru nad rynkiem finansowym Unii Europejskiej nie sposób pominąć oceny skuteczności działania Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego w zakresie nadzoru makroostrożnościowego. Autorka czyni to poświęcając jej jeden z punktów rozdziału IV, w którym zwraca uwagę m.in. na konieczność koordynacji nadzoru makroostrożnościowego z innymi politykami oraz na trudności wynikające z uprawnień wydawania tzw. *soft law*, jak również „wzmocnienia” prawa miękkiego poprzez ustanowienie zasady wyjaśniania przez organ krajowy z jakich powodów nie zastosował się do wytycznych wydanych przez w/w Radę.

W kolejnej części Doktorantka prezentuje kompetencje i strukturę wewnętrzną organu odpowiedzialnego za nadzór mikroostrożnościowy – Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego, opierając się na treści rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1093/2010 z dnia 24 listopada 2010.

Doktorantka dowodzi skutecznie w swej pracy zdecentralizowanego charakteru organu nadzoru nad rynkiem finansowym i stawia tezę o innowacyjności przyjętych rozwiązań. Przy czym kluczowym pytaniem jakie stawia Autorka dysertacji jest to o istnienie w pierwotnym prawie UE podstaw do takiej właśnie nowatorskiej konstrukcji.

Doktorantka słusznie zwraca uwagę na niewiążące instrumenty oddziaływania europejskiego organu nadzoru na podmioty krajowe, ich nieskuteczność, długotrwałość procedur ich stosowania. Za cenny element pracy uważam twierdzenia Doktorantki, co do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej organu krajowego wobec poszkodowanych podmiotów za niezastosowanie się do wytycznych EBA (s. 199), jednak moje wątpliwości budzi uznanie jej za odpowiedzialność *ex contractu*. Doktorantka nawiązuje przy tym bowiem do orzeczenia TSUE, które odbiega stanem faktycznym od rozważanych przez Niał scenariuszy, osłabiając tym samym własną argumentację. Na aprobatę zasługują natomiast dalsze rozważania, choćby te dotyczące proceduralnych aspektów postępowania w sprawie niezastosowania się krajowych organów do zaleceń EBA, w oparciu o zarzut niezachowania należytej staranności.

Syntetycznie, komunikatywnie i spójnie prezentuje Doktorantka swoją analizę przysługujących Europejskim Organom Nadzoru Finansowego instrumentów wiążących. Doktorantka prezentuje wszystkie sytuacje, w jakich EBA może wydać decyzje wiążące wobec krajowych organów nadzoru jak i decyzje adresowane do instytucji finansowych. Cenne w kontekście tematu pracy są jej rozważania odnoszące się do charakteru prawnego decyzji Europejskich Organów

Nadzoru Finansowego. Nie pozbawione racji są dywagacje Autorki odnoszące się do (braku) uprawnień wspomnianych organów do wydawania tychże decyzji na mocy TFUE. Doktorantka odnosi się przy tym do treści uzasadnień i opinii wydanej co do treści projektu rozporządzeń, także podnoszących te wątpliwości. Nie podzielam wprawdzie w równym stopniu co Autorka wątpliwości co do nadmiernych względem krajowych organów uprawnień i co do pierwszeństwa decyzji wobec decyzji krajowych wcześniej wydanych, ale przychyliłam się do negatywnej oceny takiego rozwiązania. Przekracza ono, znane przykładowo z prawa ochrony konkurencji i przytaczane także przez Doktorantkę rozwiązania znane z art. 3 dyrektywy 1/2003, jako reguła konwergencji.

Wartościowym fragmentem rozprawy są argumenty zacytowane przez Doktorantkę z uzasadnienia skargi wniesionej do TSUE przez Wielką Brytanię na art. 28 rozporządzenia 236/2012, nadające ESMA daleko posunięte uprawnienia interwencyjne, jako nieposiadające podstaw prawnych zakotwiczonych w prawie pierwotnym UE. Doktorantka prawidłowo analizuje i systematyzuje również uzasadnienie wyroku TSUE w sprawie C-270/12, będącego obecnie jednym z kluczowych rozstrzygnięć dla problematyki prawnych podstaw europejskiego nadzoru finansowego. Szkoda tylko, iż jej własne stanowisko w odniesieniu do zasygnalizowanego problemu jest dość skąpe. Poddając przedmiotowe kwestie właściwej analizie dogmatyczno-prawnej Autorka mogła z pewnością przedstawić szerzej własny pogląd w sprawie.

Zarzut powyższy nie dotyczy z pewnością rozważań nawiązujących do skutków prawnych decyzji wydanych przez Europejskie Urzędy Nadzoru Finansowego. Tu Doktorantka wręcz drobiazgowo analizuje kwestie, przedstawiając niuanse różnorodnych scenariuszy procesowych gdyby treść decyzji EUNF i organów krajowych miałyby się różnić od siebie. Udowadnia tu, po raz kolejny, że jest dobrze zorientowana w tematyce i że potrafi wysuwać samodzielne, prawidłowe wnioski.

W liczącym niecałe 120 stron V rozdziale dysertacji Autorka zawarła uwagi odnoszące się do europejskiej unii bankowej. Rozpoczyna, co oczywiste i uzasadnione, od przedstawienia koncepcji unii bankowej, jej części składowych (filarów) oraz podstaw prawnych jej ustanowienia. Choć impulsem do ściślejszego nadzoru nad całym rynkiem finansowym przez instytucje unijne były skutki kryzysu gospodarczego 2007-2009, to współcześnie rozważane i negocjowane regulacje stanowią nie tylko (tytułową) reakcję na kryzys, ale instrument przeciwdziałania kolejnemu podobnemu zaburzeniu rynku w przyszłości. Pogłębienie nadzoru bankowego może stanowić dobre ku temu podstawy. Na

aprobatę zasługują uwagi Doktorantki stwierdzające, że znaczenie dla stworzenia unii bankowej mają nie tylko regulacje stricte nadzorcze, ale także te odnoszące się na zarządzania kryzysowego. Autorka prowadzi starannie udokumentowany wywód dotyczący zarówno jednolitego mechanizmu nadzorczego, jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego; stawia pytanie o zgodność rozwiązań przewidujących szerokie kompetencje nadzorcze dla EBC z prawem UE. Nie sposób nie zauważyć, iż ten fragment pracy opiera się niemal wyłącznie na odzwierciedleniu treści właściwych rozporządzeń. Znacznie bardziej oryginalna jest ta część pracy (V. 2.5.5), w której Doktorantka przedstawia wątpliwości natury prawnej pierwszego filaru unii bankowej (czyli jednolitego mechanizmu nadzorczego), oraz stanowisko TSUE wyrażone w wyrokach wydanych na skutek skarg składanych na decyzje EBC. Na ich podstawie rysuje się ciekawe stanowisko Doktorantki co do wątplych podstaw prawnych przyjętych rozwiązań, które uważam za prawidłowo i dobrze uzasadnione.

Przyjmując za zasadne szerokie ujęcie nadzoru nad rynkiem finansowym, Autorka poświęca sporo uwagi mechanizmowi restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Dywagacje na temat prawnej problematyki odnoszącej się do drugiego filaru charakteryzuje niezwykła skrupulatność i szczegółowość. Doktorantka przede wszystkim opisuje prawne aspekty utworzenia specjalnego funduszu restrukturyzacji i zdaje relację z argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku TSUE C-270/12 (skąd inąd bardzo ważnych). Rozprawa została wzbogacona o uwagi i spostrzeżenia Doktorantki dotyczące wątpliwości co do właściwości organu wszczynającego proces restrukturyzacji i jego uprawnień do wydania stosownej decyzji w sprawie. Zwłaszcza, że pierwsze rozstrzygnięcia zostały już przez Jednolitą Radę ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji (SRB) podjęte. Przedstawione na poparcie tez Doktorantki argumenty zasługują na aprobatę, a to z kolei przyczynia się do uznania, iż rozprawa doktorska stanowi w tym zakresie owoc samodzielnej pracy badawczej opartej na przemyślanych i dobrze dobranych podstawach.

Najmniej miejsca Autorka dysertacji poświęca trzeciemu filarowi unii bankowej, co jest jednak zrozumiałe z uwagi na niewielkie zaawansowanie prac legislacyjnych oraz daleką perspektywę czasową ustanowienia Europejskiego Systemu Gwarantowania Depozytów. Nie bez racji byłoby jednak w moim przekonaniu odniesienie się w pracy nieco szerzej do samej idei wspólnego lub zharmonizowanego systemu gwarantowania depozytów, i zajęcie przez Autorkę



stanowiska czy i z jakim powodów gwarantowanie depozytów można uznać za element działań nadzorczych.

Reasumując, Doktorantka wykazuje w dysertacji (mimo jej pewnych mankamentów), że dobrze radzi sobie z subsumcją i interpretacją niejednokrotnie skomplikowanych relacji pomiędzy przepisami UE a prawem krajowym, prawem stanowionym i tzw. *soft law*, pomiędzy harmonizacją a zbliżaniem prawodawstw krajowych. Swoje wywody prowadzi w sposób jasny i logiczny, a wnioski ujmuje bardzo klarownie i syntetycznie. Do celów udowodnienia swej hipotezy używa przekonujących argumentów. Czasem jednak nazbyt ostrożnie artykułuje swoje wnioski, co sprawia że poglądów Autorki trzeba szukać wówczas między wierszami.

### 3. Ocena formalnej strony rozprawy

Pierwszym elementem, który zwraca na siebie uwagę czytającego jest struktura i układ pracy. Została ona podzielona na VI rozdziałów, w tym rozdziały oznaczone jako „wprowadzenie” i „zakończenie”. Pomijając fakt, że zwyczajowo częściom pracy tak oznaczonym nie przypisuje się numeracji, to mają one odpowiednio 12 i 14 stron długości, i odstają znacząco rozmiarami od pozostałych rozdziałów. Nade wszystko jednak rozdział „wprowadzenie” niesie ze sobą ważne treści merytoryczne i definicje istotnych pojęć, co pozwalałoby na nadanie mu bardziej adekwatnego do treści tytułu. Podobne wątpliwości budzi zabieg, w mojej ocenie nadużywany przez Autorkę, nazywania „uwagami wprowadzającymi”, „wprowadzeniem”, „uwagami wstępnymi” mniejszych części rozprawy (II 1.3.1, III. 1, III. 2.1.; IV.1, IV. 3.1., IV.4.1., IV 4.2.1., V 2.5.1 i V 2.6.1), które zawierają przecież także ważne treści merytoryczne, a doprecyzowanie ich tytułów ułatwiłoby czytelnikowi orientację w rzeczywistej zawartości podrozdziałów czy punktów.

Na pochwałę natomiast zasługuje podjęty przez Autorkę zabieg sporządzania podsumowań cząstkowych na koniec każdego rozdziału (niestety z pominięciem rozdziału V, gdzie podsumowania są niepotrzebnie dwa – dla podpunktów 2.5 i 2.6), i poczynione są niezależnie od wniosków końcowych zawartych w „zakończeniu”. Tak czy inaczej praca zawiera wszystkie istotne elementy, pozwalające bronić postanowionej przez Doktorantkę tezy, a kolejność wywodów ujętych w przyjętej strukturze pracy nie budzi zastrzeżeń.

Rozprawa jest napisana w sposób komunikatywny, a przy tym co do zasady precyzyjnym językiem prawniczym.

Niestety Doktorantkę cechuje mała staranność w odniesieniu do formalnej strony jej dysertacji. Liczebność i różnorodność usterek formalnych sprawia, iż spada komfort czytania pracy, a ocena jej odbioru jako całości obniża się. Widać to szczególnie w braku prawidłowej redakcji przypisów. Niedociągnięcia polegają przykładowo na niedokończeniu zdania (przypis 11), na niepodawaniu konkretnych stron cytowanej pozycji (przypis 24,32,49,136,139,141,142,143 etc.) lub niewskazywaniu pełnych danych indywidualizujących orzeczenia sądów, dat dostępu do źródeł internetowych, niewskazywaniu do której z kilku prac jednego Autora odwołuje się Doktorantka w danym miejscu, (częste w przypadku prac A. Nadolskiej czy M. Fedorowicz), pomyłki w nazwiskach (M. Zalewska zamiast M. Zaleska), błędnym przypisaniu współautorstwa jednej z pozycji M. Fedorowicz i T. Nieborak (przypis 372) jak i M. Fedorowicz i A. Michór (przypis 410), co powoduje, iż Doktorantka sugeruje jako źródło pozycję nieistniejącą, a co najmniej nie podaną w bibliografii. Wreszcie (s. 322) Autorka powołuje się na tabelę mającą prezentować pola konfliktu interesów organów EBC, której nie załączyła do wydrukowanej pracy. Jedna pomyłka dotyczy też bibliografii, gdzie w spisie literatury została podana pozycja rzekomo wydana dwukrotnie, przy czym w rzeczywistości jedna z nich nie istnieje (dotyczy to: T. Nieborak, *Aspekty prawne funkcjonowania rynku finansowego UE*, Lublin 2009).

Poza powyższymi uwagami zakres uwzględnionej literatury jest dość bogaty i nie budzi ogólnie większych zastrzeżeń. Autorka uwzględniła najważniejszą literaturę powiązaną z opracowanym tematem, powołała sporo istotnych orzeczeń i dokumentów źródłowych. Choć ze względu na liczne powiązania z prawem UE liczba przywołanych pozycji obcojęzycznych zapewne mogła być wyższa. Uwaga ta nie stanowi jednak o znaczącym uszczerbku na udokumentowaniu pracy doktorskiej. Wyjątek w tej ocenie stanowi kilka fragmentów rozważań, które Doktorantka pozostawiła bez odniesień do jakiegokolwiek literatury czy choćby dokumentów źródłowych (przykładowo s.90-93, 104-105, 144-147, 233-237, 254-259). Wprawdzie dotyczy to punktów, w których Doktorantka odnosi się do najnowszych czy wręcz planowanych rozwiązań prawnych, ale trudno przyjąć aby nie istniały odnośnie do nich choćby uzasadnienia projektów aktów normatywnych czy dokumenty programowe, do których Autorka mogła w swej pracy nawiązać.

Ponadto zdarza się Autorce pomylić „rynek wewnętrzny” z „rynkiem wspólnym” (s.138) Wysoką Władzę z Wielką Władzą, (s.233), „instrumenty finansowe” z „rynkami finansowymi” (s.80), EBA z EONF (s. 186), art. 115 TFUE z 15 TFUE (s 138). Pomyłki te można jednak uznać za marginalne i drugorzędne.

Autorka nie ustrzegła się też niedoskonałości stylistycznych czy redakcyjnych, ale i te zdarzają się zdecydowanie wyjątkowo.

Wszystkie te uwagi szczegółowe co do strony formalnej nie umniejszają ogólnej merytorycznej wartości rozprawy, ani jej ostatecznie pozytywnej oceny. Niedociągnięcia powyższe odczytuję jako typowe dla osób działających pod presją czasu, czy innych okoliczności, które w jednostkowych sytuacjach mogą wpłynąć na obniżenie poziomu skrupulatności. Mimo, iż dokładność powinna cechować warsztat badacza moja merytoryczna ocena wywodów Autorki pozostaje pozytywna.

#### **4. Wniosek końcowy**

Rozprawę doktorską Pani magister Aleksandry Kluczewskiej - Rupki oceniam *summa summarum* pozytywnie. Stanowi ona opracowanie wartościowe tematycznie, jest przemyślana pod względem teoretycznym i co do zawartych w niej części składowych, przywołanych argumentów prawnych, teza jest prawidłowo sformułowana. Praca jest napisana poprawnie pod względem językowym. Przedmiotowa rozprawa doktorska w wystarczającym stopniu dowodzi posiadanej przez Doktorantkę ogólnej wiedzy teoretycznej oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym stwierdzam, iż rozprawa doktorska przygotowana przez panią magister Aleksandrę Kluczewską – Rupkę pt. „*Reforma nadzoru nad rynkiem finansowym Unii Europejskiej w reakcji na kryzys gospodarczy. Problematyka prawna*” w wystarczającym stopniu spełnia wymogi art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) i może być przedmiotem dalszej procedury o nadanie jej stopnia doktora nauk prawnych w dziedzinie prawo.

  
Prof. UG dr hab. Anna Dobaczewska